

JAMES ALLEN



TAK,
JAK MYŚLI
CZŁOWIEK

*Czynność — to kwiat myśli;
radość i cierpienie stanowią natomiast jej owoc*

James Allen

onepress
CLASSIC

Tytuł oryginału: As a Man Thinketh

Tłumaczenie: Krzysztof Krzyżanowski

ISBN: 978-83-8322-398-8

Projekt okładki: Jan Paluch

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą Print Collector/Getty Images.

© 2019, 2023 by Helion S.A.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://onepress.pl/user/opinie/takjav>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <https://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

<i>Przedmowa</i>	9
<i>Mysł i charakter</i>	11
<i>Wpływ myśli na sytuację człowieka</i>	15
<i>Wpływ myśli na zdrowie i ciało</i>	29
<i>Mysł i cel</i>	33
<i>Rola myśli w odnoszeniu sukcesów</i>	37
<i>Wizje i ideały</i>	43
<i>Spokój</i>	49

Wpływ myśli na sytuację człowieka

Umysł człowieka przypomina ogród: można go z rozmysłem pielęgnować, ale można też pozostawić go własnemu losowi. Niezależnie od tego, czy będzie otoczony troską, czy może zostanie zaniedbany, *wyda plony*. Jeśli nie zostaną w nim *posadzone* żadne pożyteczne nasiona, mnóstwo nieprzydatnych nasion chwastów *wpadnie* tam i zacznie się rozwijać.

Podobnie jak ogrodnik dba o teren, który ma pod swoją pieczę, usuwając stamtąd chwasty i hodując kwiaty oraz owoce, których potrzebuje, tak i człowiek może pielęgnować ogród swojego umysłu, eliminując wszystkie złe, bezużyteczne i nieczyste myśli, a także doprowadzając do doskonałości kwiaty i owoce właściwych, przydatnych oraz czystych myśli. Za sprawą tego procesu człowiek prędzej czy później dostrzeże, że jest głównym ogrodnikiem swojej duszy, a także osobą, która kieruje własnym życiem. Odkrywa również w swoim wnętrzu prawa myśli i zaczyna coraz lepiej rozumieć, w jaki sposób siły związane z myślą oraz elementy umysłu

wpływają na kształtowanie się jego charakteru, położenia i przeznaczenia.

Myśl i charakter są jednym i tym samym, a ponieważ charakter może się przejawiać i ukazywać jedynie za sprawą otoczenia i sytuacji, zewnętrzne czynniki związane z życiem danej osoby zawsze będą w harmonijny sposób powiązane z tym, co się dzieje w jej wnętrzu. To nie oznacza, że w położeniu człowieka w dowolnie wybranej chwili przejawia się *cały* jego charakter; chodzi raczej o to, że owe okoliczności są tak silnie związane z niektórymi kluczowymi myślami obecnymi w umyśle ludzkim, iż na razie są one niezbędne z perspektywy rozwoju tej osoby.

Każdy człowiek znajduje się w określonym położeniu na skutek prawa swojego istnienia; w to miejsce doprowadziły go myśli, które uczynił częścią swojego charakteru, natomiast w sposobie, w jaki zorganizowane jest jego życie, nie ma elementu przypadkowości. Wszystko jest skutkiem nieomylnego prawa. Ta zasada dotyczy w takim stopniu tych, którzy czują się „nie na miejscu” w swoim otoczeniu, jak i tych, którzy są z takim środowiskiem silnie związani.

Jako istota zdolna do rozwoju i ewolucji, człowiek znajduje się w swoim położeniu, by móc sobie uświadomić swój potencjał dotyczący rozwoju. Gdy przyswajają lekcję duchową, jaką niesie w jego przypadku dana sytuacja, ta nauka znika i ustępuje miejsca innym okolicznościom.

Człowiek boryka się ze swoim położeniem dopóty, dopóki wierzy w to, że jest jako istota wytworem zewnętrznych czynników. Kiedy jednak uświadomi sobie, że to on jest kreatywną siłą i może zapanować nad ukrytą głębą i nasionami swojego istnienia, z których wyrastają otaczające go okoliczności, staje się prawowitym panem samego siebie.

To, że okoliczności są następstwem myśli, jest wiadome każdej osobie, która choć przez chwilę praktykowała samokontrolę i samooczyszczanie. Ktoś taki z pewnością zauważył, że zmiana jego położenia ściśle odpowiadała przekształceniom, jakim uległ stan jego umysłu. To stwierdzenie jest tak prawdziwe, że gdy człowiek z całego serca postanowi zastosować antidotum przeciwdziałające słabościom jego charakteru, a potem robi szybkie i wyraźne postępy, błyskawicznie zmieniają się koleje jego losu.

Dusza przyciąga to, co skrywa w tajemnicy — to, co kocha, i to, czego się obawia. Sięga wyżyn wysoko cenionych aspiracji i spada do poziomu niepohamowanych żądz, a okoliczności są środkiem, dzięki któremu dusza otrzymuje to, co znajduje się w jej wnętrzu.

Każde nasiono myśli, które zostanie zasiane w umyśle lub padnie na jego głębę, a potem zdoła się tam zakorzenić, prędzej czy później rozkwitnie w postaci uczynku, wydając potem owoc okazji i okoliczności. Dobre myśli rodzą dobre owoce; ze złych myśli powstają złe owoce.

Zewnętrzny świat okoliczności dopasowuje się do wewnętrznego świata myśli, a zarówno przyjemne, jak

i nieprzyjemne warunki zewnętrzne są czynnikami, które kierują człowieka ku najwyższemu dobru. Jako istota, która zbiera wyhodowany przez siebie plon, człowiek uczy się zarówno dzięki cierpieniu, jak i rozkoszom.

Podążając za najskrytszymi pragnieniami, aspiracjami i myślami, którym pozwala się zdominować (uganiając się za błędnymi ognikami nieczystych wyobrażeń lub konsekwentnie podążając ścieżką dobrych, szczytnych dążeń), człowiek doprowadza wreszcie do tego, że owe czynniki wydają swoje owoce i urzeczywistniają się, przybierając postać zewnętrznych warunków życia danej osoby. Prawa rozwoju i dopasowania mają uniwersalny charakter.

Człowiek nie łąduje w przytułku lub więzieniu z powodu tyranii przeznaczenia lub okoliczności — trafia tam, gdyż przemierzał ścieżkę niskich myśli i pragnień. Człowiek o czystym umyśle nie staje się też nagle zbrodniarzem za sprawą wpływu jakiejś zwyczajnej, zewnętrznej siły — od dawna pielęgnował zbrodnicze myśli w swoim sercu, a gdy nadarzyła się sposobność, ujawniły się one z całą swoją skumulowaną siłą. Okoliczności nie decydują o losie człowieka, co najwyżej pokazują mu one, kim jest. Nie mogą istnieć żadne okoliczności związane z pogrążaniem się w przywarach i towarzyszących im cierpieniach, jeśli nie liczyć złych skłonności; podobnie i rozwijanie cnót oraz czystego szczęścia nie jest możliwe bez nieustannego rozwijania szlachetnych aspiracji, a zatem człowiek jako pan i władca myśli

jest twórcą samego siebie, a także osobą kształtującą i budującą własne otoczenie. Dusza osiąga dojrzałość w chwili narodzin, a potem na każdym kroku tej ziemskiej pielgrzymki przyciąga takie kombinacje okoliczności, które ujawniają jej charakter. Odzwierciedlają one jej czystość lub nieczystość, jej zalety i słabości.

Ludzie nie przyciągają tego, czego *pragną*, lecz to, czym *są*. Ich zachcianki, kaprysy i ambicje są udaremniane na każdym kroku, lecz ich najskrytsze myśli i pragnienia są podsypane własnym pokarmem — czy to plugawym, czy też czystym. „Boskość, która kształtuje nasze cele” znajduje się w nas samych — jest sednem naszej jaźni. Człowiek własnoręcznie zakuwa się w kajdany: myśli i działanie są strażnikami Przeznaczenia — jeśli są niskie, zaprowadzą daną osobę do więzienia; są również aniołami Wolności — zapewniają wolność, o ile tylko są szlachetne. Człowiek nie dostaje tego, czego pragnie i o co się modli, lecz to, na co zapracował. Jego życzenia i modlitwy spełniają się i są wysłuchiwane tylko wtedy, gdy harmonizują z jego myślami i działaniami.

Jak zatem należy rozumieć w świetle tej prawdy „walkę z okolicznościami”? Te słowa oznaczają, że człowiek nieustannie buntuje się przeciwko zewnętrznym *skutkom*, podczas gdy przez cały czas pielęgnuje i chroni *przyczynę* znajdującą się w jego sercu. Ta przyczyna może przybrać postać świadomego występku lub nieświadomej słabości; niezależnie jednak od tego, czym jest, ciągle niweczy wysiłki danej osoby, a zatem aż się prosi o zastosowanie jakiegoś środka zaradczego.

Ludzie są niecierpliwi, gdy w grę wchodzi zmienianie na lepsze położenia, w jakim się znajdują, choć z drugiej strony nie chcą zmieniać w taki sposób siebie, przez co tkwią w pułapce. Człowiek, który nie wzdryga się przed ukrzyżowaniem samego siebie, nigdy nie będzie miał problemów z osiągnięciem celów, na których skupi się jego serce. Ta zasada dotyczy zarówno doczesnych, jak i niebiańskich rzeczy. Nawet gdyby zdobywanie majątku było jedynym celem jakiejś osoby, również i ona musi się przygotować na wielkie osobiste wyrzeczenia, nim uda jej się zrealizować takie dążenie — cóż zatem należy powiedzieć o kimś, kto chciałby prowadzić dobre, zrównoważone życie?

Wyobraźmy sobie człowieka, który jest niezwykle ubogi. Bardzo zależy mu na tym, by jego otoczenie i warunki mieszkaniowe zmieniły się na lepsze, lecz przez cały czas miga się od pracy i uważa, że ma prawo podejmować próby oszukiwania swojego pracodawcy, gdyż ten za mało mu płaci. Ten biedak nie rozumie najprostszycy fundamentów zasad będących podstawą prawdziwej pomyślności i nie tylko jest całkowicie niezdolny do wydzwignięcia się ze swojego ubóstwa, ale w istocie przyciąga jeszcze większą nędzę poprzez rozpamiętywanie gnuśnych, zwodniczych i tchórzliwych myśli, a także działanie na ich podstawie.

Wyobraźmy sobie człowieka, któremu dokuczają bolesna i uporczywa choroba będąca następstwem obżarstwa. Ten ktoś jest gotów wydać mnóstwo pieniędzy na

leczenie, ale nie chce zrezygnować ze swoich niepokohamowanych pragnień dotyczących jedzenia. Pragnie zaspokoić swoje zamięłowanie do wyszukanych i sztucznych potraw, a zarazem cieszyć się dobrym zdrowiem. Ów człowiek jest kompletnie niezdolny do zachowania zdrowia, gdyż nie nauczył się jeszcze podstawowych zasad zdrowego życia.

Wyobraźmy sobie pracodawcę, który stosuje oszukańcze metody, by unikać płacenia minimalnych obowiązujących stawek, a w nadziei na zwiększenie swoich zysków ogranicza pensje swojej kadry. Taka osoba jest całkowicie niezdolna do zapewnienia sobie pomyślności, a gdy zbankrutuje — zarówno jeśli chodzi o reputację, jak i dobra materialne — zrzuca winę na okoliczności, nie zdając sobie sprawy z tego, że sama doprowadziła się do takiej sytuacji.

Zaprezentowałem te trzy przykłady wyłącznie jako potwierdzenie prawdy o tym, że człowiek jest osobą kreującą swoje położenie (aczkolwiek niemal zawsze czyni to nieświadomie), a choć dąży do pomyślnego celu, nieustannie uniemożliwia sobie jego realizację, gdyż sprzyja myślom i pragnieniom, które nie mogą pozostać w harmonii z owym celem. Takie przypadki można mnożyć w różnych wariantach niemal w nieskończoność, lecz nie jest to konieczne, gdyż Czytelnik — jeśli się na to zdecyduje — może prześledzić funkcjonowanie tych praw myśli we własnym umyśle i życiu, a dopóki tego nie zrobi, zwyczajne fakty zewnętrzne nie mogą mu posłużyć za podstawę rozumowania.

Okoliczności są jednak tak skomplikowane, myśl jest tak głęboko zakorzeniona, zaś warunki szczęścia tak bardzo różnią się w zależności od człowieka, że całościowy stan duszy ludzkiej nie może zostać oceniony przez kogoś innego wyłącznie na podstawie zewnętrznych aspektów czyjejś egzystencji (choć człowiek może zrobić coś takiego w odniesieniu do własnego życia). Dana osoba może być uczciwa w określonych kwestiach, lecz mimo to może się zmagać z ubóstwem; ktoś inny może być nieuczciwy w odniesieniu do pewnych spraw, a zarazem zdobywać majątek. W takiej sytuacji zazwyczaj formułowany jest wniosek, który głosi, że pierwsza z tych osób poniosła porażkę *z powodu swojej uczciwości dotyczącej danej kwestii*, natomiast ta druga *prosperuje ze względu na swoją nieuczciwość związaną z daną sprawą*. Ta opinia jest jednak skutkiem powierzchownego osądu, który zakłada, że nieuczciwy człowiek jest niemal całkowicie zepsuty, natomiast ten uczciwy cechuje się niemal nieskazitelną prawością. W świetle głębszej wiedzy i szerszego doświadczenia, taki osąd okazuje się błędny. Nieuczciwy człowiek może skrywać niezwykle cnoty, których nie ma drugi z bohaterów tej opowieści; ten uczciwy może się z kolei zmagać z paskudnymi przywarami, od których wolny jest ten pierwszy. Uczciwy człowiek zbiera korzystne plony swoich uczciwych myśli i działań; ściąga na siebie także cierpienie będące następstwem jego przywar. Ten nieuczciwy również ma do czynienia ze stworzonym przez siebie cierpieniem i szczęściem.

Ludzka próżność czuje się połączona wiarą w to, że ktoś cierpi z powodu swoich cnót; człowiek musi jednak wykorzystać ze swojego umysłu wszystkie niezdrowe, gorzkie i nieczyste myśli, a następnie zmyć z własnej duszy każdą grzeszną plamę, nim będzie mógł oznajmić, że cierpienia, z którymi się boryka, są następstwem jego dobrych, a nie złych cech. Dążąc do tej najwyższej doskonałości (choć na długo przed jej osiągnięciem) odkryje Wielkie Prawo, które działa w jego umyśle oraz życiu i jest całkowicie sprawiedliwe, a zatem zło nie może być nagradzane dobrem, a dobro karane złem. Człowiek dysponujący taką wiedzą spojrzy na swoją minioną ignorancję i ślepotę, po czym zrozumie, że jego życie jest i zawsze było sprawiedliwie zorganizowane, a wszystkie jego minione doświadczenia, dobre i złe, były zasługowymi skutkami działań jego ewoluującej, choć jeszcze nie w pełni rozwiniętej jaźni.

Dobre myśli i działania nie mogą nigdy prowadzić do złych skutków; złe myśli i czyny nie mogą z kolei zaowocować dobrymi efektami. Te słowa przypominają stwierdzenie, że z nasion kukurydzy może wyrosnąć tylko kukurydza, a z nasion pokrzywy wyłącznie pokrzywa. Ludzie pojmują to prawo w świecie natury i działają zgodnie z jego zasadami; najczęściej nie rozumieją go jednak w kontekście świata umysłu i moralności (choć działanie tej reguły jest tam równie proste i niezmiennie), a co za tym idzie — nie stosują się do niego.

Cierpienie jest *zawsze* skutkiem złej myśli dotyczącej jakiejś kwestii. To oznaka tego, że dana osoba nie

jest w harmonii ze sobą i z Prawem swojej istoty. Jedy-
nym i najwyższym zastosowaniem cierpienia jest oczysz-
czanie — wypalanie wszystkiego, co jest bezużyteczne
i nieczyste. Cierpienie ustaje, gdy osoba osiąga czystość.
Wypalanie złota po tym, jak usunięto z niego wszelkie
zanieczyszczenia, nie ma sensu, zaś doskonale czysta
i oświecona istota nie może cierpieć.

Okoliczności napotymane przez człowieka w obli-
czu cierpienia są następstwem dysharmonii panującej
w umyśle tej osoby. Sytuacja, z jaką ma do czynienia
człowiek zaznający szczęścia, jest wynikiem harmonii
obecnej w jego umyśle. Miarą właściwych myśli jest
szczęście, a nie dobra materialne; miarą złych myśli jest
z kolei niedola, a nie ubóstwo. Człowiek może być prze-
klęty, a zarazem bogaty; może być również szczęśliwy
i ubogi. Szczęście i bogactwo łączą się jedynie wtedy,
gdy te dobra materialne są używane w słuszny i mądry
sposób; ubogi człowiek pogrąża się z kolei w niedoli tyl-
ko wtedy, gdy uważa swój los za niesłusznie narzucony
mu ciężar.

Ubóstwo i dogadanie sobie to dwie skrajne posta-
cie niedoli. Obie są równie nienaturalne i stanowią sku-
tek braku równowagi umysłowej. Człowiek znajduje
się w dobrym położeniu dopiero wtedy, gdy jest szczę-
śliwą, zdrową i dobrze prosperującą istotą, a szczęście,
zdrowie i zamożność są następstwami harmonijnego
dopasowania się do siebie warstwy wewnętrznej i ze-
wnętrznej, czyli człowieka i jego otoczenia.

Człowiek staje się istotą ludzką dopiero wtedy, kiedy przestaje jęczeć i atakować, zaczyna zamiast tego szukać ukrytej sprawiedliwości kontrolującej jego życie. Gdy dopasowuje swój umysł do tego czynnika regulującego, przestaje obwiniać innych o swoje położenie, utwierdzając się zarazem w dobrych i szlachetnych myślach. Przestaje walczyć z okolicznościami i zaczyna ich *używać* jako pomocy w szybszym osiągnięciu postępów, a także środków pozwalających odkryć moce i możliwości kryjące się w jego własnym wnętrzu.

To prawo, a nie chaos, jest dominującą zasadą we Wszechświecie; duszą i istotą życia jest sprawiedliwość, a nie krzywda, z kolei siłą napędową i twórczą duchowej władzy nad światem jest szlachetność, a nie zepsucie. W tej sytuacji człowiek musi tylko naprawić samego siebie, by dostrzec to, że Wszechświat działa tak, jak należy. Podczas podejmowania tych wysiłków zauważy również, że w miarę jak zmienia swoje myśli dotyczące rzeczy i innych ludzi, owe rzeczy i inni ludzie zmieniają swoje podejście do niego.

Potwierdzenie tej prawdy tkwi w każdym człowieku, co pozwala na łatwe zgłębianie owej zasady poprzez systematyczną introspekcję i autoanalizę. Wystarczy, by człowiek diametralnie zmienił swoje myśli, a będzie zaskoczony błyskawiczną transformacją jego sytuacji materialnej wywołaną przez te działania. Ludzie wyobrażają sobie, że myśli można zachować w tajemnicy, ale jest to niewykonalne. Myśl błyskawicznie przeradza się

w nawyk, a ten przybiera postać położenia życiowego. Bestialskie myśli przeradzają się w pijaństwo i zmysłowość, z których wyrasta potem ubóstwo i choroba. Nieczyste myśli wszelkiego rodzaju zamieniają się w wyczerpujące, dezorientujące nawyki, które prowadzą do rozpraszających i niepożądanych sytuacji. Myśli związane ze strachem, wątpliwościami i niezdecydowaniem przeradzają się w słabe, tchórzliwe i pozbawione zdecydowania nawyki, przekształcające się później w okoliczności przesycone porażką, niedostatkiem i niewolniczą zależnością. Myśli wyrastające z lenistwa krystalizują się pod postacią nawyków nieporządku i nieuczciwości, a te skutkują z kolei plugawością i żebractwem. Pełne nienawiści, potępiające myśli stają się nawykami oskarżania i przemocy prowadzącymi do krzywdzenia i prześladowania. Samolubne myśli wszelkiego rodzaju przekształcają się w nawyk egoizmu, sprowadzający z kolei na człowieka mniejsze lub większe udręki. Wszelkiego rodzaju piękne myśli krystalizują się dla odmiany jako nawyki pełne przyzwoitości i życzliwości, tworząc potem sympatyczne i pogodne sytuacje. Czyste myśli przybierają postać nawyków powściągliwości i samokontroli prowadzących do spokoju. Myśli pełne odwagi, pewności siebie i zdecydowania przeradzają się w śmiałe nawyki, które skutkują potem okolicznościami obfitującymi w sukcesy, dostatek i wolność. Myśli pełne energii krystalizują się jako nawyki czystości i pracowitości, a te owocują dalej przyjemnym położeniem. Łagodne,

wybaczające myśli przekształcają się w nawyk delikatności, prowadzący do sytuacji, w której człowiek ma zapewnioną opiekę i ochronę. Pełne miłości myśli pozbawione egoizmu przybierają postać nawyków stawiania innych wyżej od siebie, które przeradzają się w okoliczności nacechowane niewątpliwą i nieprzemijającą pomysłnością oraz prawdziwym bogactwem.

Jeśli dana osoba trzyma się wytrwale jakiegoś toku myślenia — czy to dobrego, czy też złego — może mieć pewność, że wywrze on wpływ na jej charakter i sytuację. Człowiek nie może *bezpośrednio* wybrać położenia, w jakim się znajduje, ale może wybrać swoje myśli i w ten sposób pośrednio (acz niezawodnie) kształtować swoją sytuację.

Natura pomaga każdemu człowiekowi w spełnianiu tych myśli, którym najbardziej on sprzyja; podsuwa mu również okazje, które najszybciej wyciągną na światło dzienne jego myśli, zarówno dobre, jak i złe.

Wystarczy, że człowiek odetnie się od wszystkich swoich grzesznych myśli, a cały świat zaczyna traktować go z większą łagodnością i okazuje gotowość do tego, by mu pomagać. Niech tylko zrezygnuje ze słabych i chorobliwych myśli, a oto z każdej strony napływać będą sposobności sprzyjające jego nieugiętym postanowieniom. Gdy zacznie sprzyjać dobrym myślom, zły los nie pogrąży go w niedoli i wstydzie. Świat jest naszym kalejdoskopem, a zróżnicowane kombinacje barw, które prezentuje nam w kolejnych chwilach, są starannie

dopasowanymi obrazami naszych nieustannie zmieniających się myśli.

„A więc tym, czym chcesz, się staniesz;
Niech klęska znajdzie swe fałszywe zadowolenie,
Sięgając po to nędzne słowo, „otoczenie”.
Lecz duch nim wzgardzi i wolny pozostanie.

On przestrzeń podbija, nad czasem panuje,
Onieśmiela tego chełpliwego oszusta, Los
I potrafi zadać tyranii Sytuacji ostateczny cios,
Choć zarazem w roli sługi występuje.

Ludzka Wola, owa niewidoczna siła,
Co z nieśmiertelnej Duszy wyrosła,
Każdemu celowi potrafi sprostać,
Gdy się przez ściany z granitu przebija.

Nie okazuj niecierpliwości w obliczu zwłoki
Lecz zaczekaj niczym ktoś, kto pojmuje,
że kiedy duch powstaje i panuje,
Bogowie są gotowi sprzyjać człowiekowi”.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

W 1902 roku James Allen postanowił, że zajmie się pisaniem książek. Miał do tego naturalne predyspozycje: pisał w sposób klarowny, przekonujący, skłaniający do przemyśleń. Jedno z jego najwybitniejszych dzieł, *Tak, jak myśli człowiek*, inspirowane było wersem z anglojęzycznej *Biblii króla Jakuba*: „Tak, jak myśli człowiek w głębi duszy, taką jest osobą”. Po latach okazało się, że książka mocno wpłynęła na wielu współczesnych pisarzy i myślicieli, a nawet na twórców kultury masowej.

Tak, jak myśli człowiek po raz pierwszy wydano w 1903 roku. Sam Allen określił tę książkę jako taką, która ma pomóc czytelnikom w radzeniu sobie z potęgą własnych myśli. Z założenia miała być bardzo prosta, aby każdy mógł łatwo zrozumieć jej przesłanie i zastosować w praktyce opisane metody. Książka ma niewielkie rozmiary, jednak dała podwaliny współczesnej nauce o technikach samorozwoju. Allen pokazuje, jak ważna jest cierpliwa i konsekwentna praca nad własnymi myślami oraz że dzięki niej można przepracować swoje życie i dojść do sukcesu. *Tak, jak myśli człowiek* nie jest jednak wyczerpującym traktatem. To refleksyjny, głęboki tekst, owoc medytacji i przemyśleń, który ma inspirować i zachęcać do mądrej pracy nad sobą.

*Samokontrola jest siłą; Właściwa Myśl jest panowaniem,
Spokój jest władzą*

James Allen

JAMES ALLEN (1864 – 1912) — angielski pisarz, autor książek i pasjonat filozofii. Jeden z twórców podstaw branży związanej z rozwojem osobistym. Pracował jako sekretarz dyrektora dużej firmy przemysłowej, po sukcesie swojej pierwszej książki zajął się pisarstwem i filozofowaniem. Jego dzieła do dziś są źródłem inspiracji dla wielu autorów poradników motywacyjnych. Uznaje się je za klasykę samopomocy psychologicznej.

*Człowiek zaczyna być człowiekiem wtedy, gdy przestaje
jęczeć i przeklinać, aby zacząć szukać prawdy, która
rządzi jego życiem*

James Allen

onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-8322-398-8



9 788383 223988

książki.klasa.business

Cena: 34,90 zł